

Pisał o niebezpiecznych imigrantach. Może stracić stanowisko na uniwersytecie

14 marca 2022

Profesor Andrzej Zapałowski na początku marca ostrzegał przed masowym napływem imigrantów z Bliskiego Wschodu i Azji, którzy przybyli do Polski wraz z ukraińskimi uchodźcami. Teraz może stracić swoje stanowisko na Uniwersytecie Rzeszowskim, bo jego rektor zarzuca mu szerzenie nienawiści na tle rasowym.

https://www.youtube.com/watch?v=gFX0WIPZl_0

Także na naszym portalu pisaliśmy kilkakrotnie o zagrożeniu ze strony kolorowych imigrantów, przybywających do Polski z terytorium zaatakowanej przez Rosję Ukrainy. W związku z niepokojem wśród mieszkańców, na ulicach Przemyśla pojawili się kibice kilku podkarpackich klubów, aby pilnować porządku i bezpieczeństwa w mieście znajdującym się przy polsko-ukraińskiej granicy.

Początkowo media przemilczały problem, a później zaczęły sugerować agenturalne powiązania osób rozpowszechniających informacje o niebezpieczeństwach związanych z kolorowymi imigrantami. Ostatecznie okazało się, że policja potwierdziła dwa poważne przestępstwa dokonane przez obcokrajowców. Marokańczyk napadł więc na sklep w Medyce, z kolei obywatel Turkmenistanu odgryzł palec ratownikowi przemyskiego pogotowia.



O problemach na polsko-ukraińskiej granicy głośno mówił także Zapałowski, były polityk Ligi Polskich Rodzin i obecny radny Przemyśla. Naukowiec zajmujący się sprawami bezpieczeństwa alarmował na „Facebooku”, że zagrożone jest bezpieczeństwo

mieszkańców Przemyśla, dlatego władze powinny rozwiązać problem z „bandytami, którzy podszywają się pod uchodźców z Ukrainy”. Dodatkowo samorządowiec poparł tworzenie się patroli obywatelskich.

Wpisy w mediach społecznościowych są teraz podstawą wniosku do rzecznika dyscyplinarnego Uniwersytetu Rzeszowskiego, który został skierowany przez rektora Sylwestra Czopka. Czopek oskarża w nim Zapałowskiego o nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i rasowych. Apel do rektora w sprawie zawieszenia niewygodnego naukowca napisali wcześniej lewicowo-liberalni politycy i publicyści, a także reżyser Aleksandra Holland.

Sam Zapałowski w rozmowie z dziennikiem „Nowiny” odrzuca wysuwane wobec niego oskarżenia. Profesor twierdzi, że odnosił się jedynie do szerzącego się na ulicach Przemyśla bandytyzmu, dlatego nie było mowy o religii czy wyznaniu imigrantów. Pracownik Uniwersytetu Rzeszowskiego uważa więc, iż stał się ofiarą nagonki medialnej.

Na podstawie: Nowiny24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)